

DO POLITYKI IDĄ CORAZ GORSI



SERGIO CASTELLITTO

(„WIELKI BŁĘKIT”, „SPRZEDAWCA MARZEŃ”, „OPOWIEŚCI Z NARNII”)

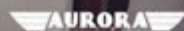
BÉRÉNICE BEJO

(„MAŁE SZCZĘŚCIA”, „SŁODKICH SNÓW”, „ARTYSTA”)

Księgarnia w Paryżu

WZRUSZAJĄCA ROMANTYCZNA OPowieść
O ŻYCIOWYCH NIESPODZIANKACH

W KINACH OD 24 CZERWCA



Kup książkę



Dziennikarze ogrywani przez polityków

Pisanie o mediach w Polsce, czyli w gruncie rzeczy także o sobie, zaczyna być szczególną formą masochizmu. Jak jest? Nawet ci, którzy korzystają z mediów doraźnie, widzą, że dziennikarze są skłóceni, podzieleni prawie we wszystkich sprawach i niemilosiernie ogrywani przez polityków. Co jest tym bardziej wstydliwe, że akurat ta grupa z mądrali nie jest znana. Ale o wiele ważniejsi od polityków są właściciele mediów. Dla nich, choć chętnie mówią o wartościach, najważniejszy jest zysk. Przez lata tresury wychowali sobie usługowych i dyspozycyjnych dziennikarzy. W grze o dusze, a zwłaszcza portfele Polaków nie ma przebaczyć. Dla właścicieli telewizji wartość dziennikarzy mierzona jest oglądalnością. Bo ta przyciąga reklamy. Co więc robią medialni celebryci, wyjątkowo dobrze jak na dziennikarską masę opłacani? Dobierają do programów coraz głupszych dziwolągów. Kasa się zgadza. A że jest coraz głupiej, to już problem widzów.

Największa telewizja, czyli TVP, jest tak prorządowa, że dawno przekroczyła wszelkie granice przyzwoitości. Druga, czyli TVN, jest amerykańska i co do milimetra pilnuje interesów właściciela. A trzecia, Polsat, należy do biznesmena, który zawsze najlepsze interesy robi z władzą. Solorz rozumie, że w polityce jest ciągle ruch, więc zaprasza do siebie wszystkich. Tyle że w zależności od etapu ktoś siedzi

w pierwszym rządzie, a ktoś w czwartym. I później zamieniają się krzesłami.

Jest coraz mniej i mniej. Dlaczego? Bo po dnie szoruje telewizja Kurskiego. Pozostali mają więc alibi i wystarczy im, że jeszcze nie dotykają dna. Od lat powtarzam, że tylko odbudowane i odbite z rąk polityków nowe media publiczne mogą być dźwignią podnoszącą poziom innych mediów.

Na te nowe media publiczne muszą być środki finansowe z budżetu. Tyle, by mogły robić sensowne programy. I by trafiali tam najlepsi dziennikarze, którzy pilnując wysokich standardów zawodowych i etycznych, będą się w nich czuli bezpiecznie. Abonament jest już praktycznie fikcją. A ojcem tej klapy jest Donald Tusk, który brał media publiczne głodem. Kaczyński bierze głodem wszystkich, którzy nie jedzą mu z ręki i nie klaszczą. Ogromna kasa idzie do TVP i gazet pisowskich.

Nie ma co mówić o wolności słowa i demokracji przy tak chorych mediach.

Polska z TVP Info i Polska z TVN 24 mają ze sobą bardzo niewiele wspólnego. Obie telewizje są stronnice, choć każda na swój sposób. Z zapalem chronią tych, którzy są pod ochroną ich mocodawców. I z podobnym zapalem atakują ich wrogów.

Co w takiej sytuacji robić? Jak nie stać się zmanipulowaną ofiarą? Korzystać z wielu źródeł. A na to niestety brakuje czasu.

**TO MA
SENS!**



PRZEGLĄD w bibliotekach

Drodzy Czytelnicy, kończy się półrocze i znowu biblioteki czekają na nasz tygodnik.

**Dzięki Waszym wpłatom
PRZEGLĄD otrzymuje
w tym roku 68 placówek.**

Kontynuujemy tę pożyteczną akcję.

**Prosimy o wpłaty z dopiskiem
„Biblioteka”**

Fundacja Oratio Recta
Nr konta 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821
Pełna lista obdarowanych
bibliotek na tygodnikprzeglad.pl

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Do polityki idą coraz gorsi**
Dlaczego tak się dzieje?
- 12 Sejm przeciw kobietom**
W sprawie aborcji bez zmian
- 14 Działacze SLD wskrzeszają... SLD**
Na lewicy coś się ruszyło
- 16 Co z tym cholernym węglem?**
W tym roku zabraknie 5-6 mln ton
- 20 Twierdza Podlasie**
Stracony sezon turystyczny
- 24 Korzyści z covidu**
– rozmowa z dr hab. Barbarą Worek

WOJNA W UKRAINIE

- 26 (Nie)regularni**
Ochotnicy i najemnicy

ZAGRANICA

- 30 Le Pen poza kordonem**
Po wyborach we Francji
- 33 Wizyta w cieniu krwawych interesów**
Biden poleci na Bliski Wschód
- 36 Subkontynent spalony słońcem**
Fale upałów dewastują Indie

OPINIE

- 40 Bogdan Galwas**
Cel lewicy: państwo socjalne
- 42 Katrina vanden Heuvel**
Potrzebujemy prawdziwej debaty
na temat wojny w Ukrainie

KULTURA

- 44 Tak blisko, a tak daleko**
– rozmowa z Alicją Knast
- 48 Inteligent, twardziel, obywatel**
Bogusław Linda kończy 70 lat
- 51 Kulturalia**
- 66 Atlas snów**

HISTORIA

- 52 Nigdy nie przeprosili**
Japońscy zbrodniarze wojenni

SPORT

- 56 Kadra jeszcze w lesie**
Więcej biegali, niż grali

EKOLOGIA

- 58 Chrust plus przepis na katastrofę**
Martwe drzewa są potrzebne

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Dziennikarze ogrywani przez polityków
- 19 Jan Widacki**
Myślenie życzeniowe w sytuacji bez wyjścia
- 29 Andrzej Szahaj**
Benidorm po polsku
- 39 Roman Kurkiewicz**
Dzień, w którym Jarosław
się odpremierzyl...
- 43 Tomasz Jastrun**
Pikowanie
- 55 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Pisarz uchodźca w garderobie dla żebraków



12
KRAJ

SEJM PRZECIW KOBIECIOM W sprawie aborcji bez zmian



SUBKONTYNTENT SPALONY SŁOŃCEM Fale upałów dewastują Indie



44
KULTURA

TAK BLISKO, A TAK DALEKO – rozmowa z Alicją Knast

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. PIOTR MOŁECKI/EAST NEWS, ANDRZEJ IWAŃCZUK/REPORTER,
PIOTR KAMIONKA/REPORTER, PAWEŁ WODZYŃSKI/EAST NEWS, SHUTTERSTOCK (2)
[Kup książkę](#)



f 30 lat religii w szkole i co?

Kiedys pewien zakonnik powiedział, że bez względu na wyznanie, Bóg będzie oceniał, jak człowiek żył, a nie w jakim języku i jakiego Boga wielbił. Czyli że jeśli moja świadomość nie umrze razem z ciałem, to ja ze swoim człowieczeństwem mogę stanąć przed każdym, nie obawiając się o to, czy i ile razy byłam w kościele, obojętnie, jakim i gdzie. *Krystyna Pawłowska*



f Rozważania w kontekście wojny w Ukrainie



Moim zdaniem wojny w Ukrainie można było uniknąć. I to jeszcze w grudniu 2021 r., po postawieniu przez Rosjan twardych warunków, ale mogących być przedmiotem negocjacji. Nasze władze już wtedy mówiły, że

możemy przyjąć 1,2 mln uchodźców, czyli Zachód był gotowy zignorować to ultimatum i pójść na wojnę. Niepewne było jedynie, kto zacznie pierwszy. *Teresa Komorowska*

f Autocenzura

Brawo! W końcu ktoś napisał o bezkrytycznym stosunku mediów do Ukrainy. Ile można słuchać wyłączonej ukraińskiej propagandy?

Paweł Maćkowski



Za inny sposób myślenia jest blokada z urzędu. Tak i tylko tak „wolny świat” rozumie wolność słowa. *Stelios Lotsios*

Unia Europejska, w tym Polska, wyłączyła rosyjskie kanały telewizyjne. Tym sposobem nie mamy możliwości porównać,

komu kłamstwo zgrabniej wychodzi. Czy nadal panuje ustrój, w którym władza traktuje obywateli jak małałotów i nie pozwala im oglądać tego, co chcą? Zapomnieli o telewizji satelitarnej.

Stanisław Kopciewicz

Cóż, jeżeli odbiorców mediów traktuje się jak idiotów, którym poprzez cenzurę, autocenzurę czy usuwanie kanałów trzeba zamknąć dostęp do rozmaitych źródeł informacji, żeby przypadkiem nie zaczęli myśleć samodzielnie, to potem ładowanie bywa tragiczne, a utrata zaufania do czwartej władzy jest całkowita.

TK

f Mamy dość! Chcemy mieszkać

Mieszkanie nie jest towarem jak każdy inny. Nawet w konstytucji zapisano, że państwo działa w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Tyle że w Polsce bardziej się wspiera deweloperów i spekulantów, niż myśli o realnych programach budowy mieszkań. Brak prawa wspierającego spółdzielnie mieszkaniowe, korzystnych kredytów dla samorządów budujących lokale komunalne, ciągle naciski na zaciąganie kredytów mieszkaniowych, czyli pompowanie zysków banków, to główne patologie polityki mieszkaniowej.

Piotr Ciszewski



Po ośmiu latach czekania dostaliśmy mieszkanie spółdzielcze M4. Mąż wcześniej pracował w Dalmorze jako pletwonurek za dobre pieniądze. Ja w biurze za marne. Mieszkanie wykupiliśmy bez kredytu. W 1983 r. urodziłam drugą córkę. Mąż poszedł na urlop opiekuńczy i z dwójką dzieci na karku w ciągu roku wybudował domek na działce z ojcowizny. Kasa była, bo sprzedaliśmy mieszkanie. Owszem, to nie willa, ale wygodny, czteropokojowy dom. Były też wczasy zakładowe i wyjazdowy starszej córki na kolonie. Tyle że to było w PRL.

Waleria Lubner

Więcej wypowiedzi na temat mieszkań na s. 13

ZDJĘCIE TYGODNIA Krzysztof Żuczkowski

Procesja Rycerzy Chrystusa Króla z obrazem Matki Boskiej z placu Zamkowego do Sejmu. 22 czerwca 2022 r.



Pani Tekla Juniewicz z Gliwic skończyła 116 lat i jest najstarszą Polką i drugą najstarszą osobą na świecie. Urodziła się w Krupsku (zabór austriacki). Jej najbliższa rodzina to dwie córki, pięciu wnuków, czterech prawnuków i czterech praprawnuków.

Dr Józef Musioł, były sędzia Sądu Najwyższego i niestrudzony społecznik, ofiarne promujący wybitnych Ślązaków i ich osiągnięcia, po raz kolejny zorganizował Święto Ślązaków. Towarzystwo Przyjaciół Śląska w Warszawie, którego od wielu lat jest prezesem, przyznało doroczną nagrodę wybitnemu aktorowi **Marianowi Dziędzielowi**.

Nagrodę Literacką m.st. Warszawy otrzymali: pisarz **Andrzej Stasiuk**, poeta **Tomasz Bąk**, historyk z UW **Błażej Brzostek**, autorki książki dla dzieci **Katarzyna Jackowska-Enemu** i **Marianna Sztyma** oraz autorki powieści graficznej **Wanda Hagedorn** i **Ola Szmida**. **Nagrodę specjalną dla warszawskiego twórcy otrzymał** poeta **Piotr Sommer**.

Badania zamożności Polaków w 2021 r., które przeprowadził GUS, bardzo zaskakują. Najniższe dochody mają gospodarstwa domowe na **Opolszczyźnie** (82% średniej krajowej). Zbiednieli też mieszkańcy **woj. pomorskiego** (89%). A wzbogacili się na **Warmii i Mazurach** (100,4% średniej w kraju). Ale do najbogatszych, czyli regionu **warszawskiego** (133%), jeszcze im daleko.

Ukraińcy masowo sprowadzają auta z Unii Europejskiej. Od początku kwietnia rząd Ukrainy zwolnił z cel, akcyzy i podatku VAT wszystkie

importowane towary, w tym pojazdy. Wyznaczono dwa przejścia graniczne do odprawy zakupionych samochodów: Zosin (woj. lubelskie) i Budomierz (woj. podkarpackie). Kolejki mają długość od 10 do 20 km. A na odprawę czeka się kilka dni. Szacuje się, że już przejechało kilkadziesiąt tysięcy aut.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie skargi **sędziego Waldemara Żurka** uznał, że Polska naruszyła europejską konwencję, która gwarantuje prawo do sądu i zapewnia swobodę wyrażania opinii. Sędzia Żurek jest bezprawnie szykanowany przez ekipę Ziobry. Z KRS został usunięty ustawą prezydenta Dudy.

Za 170,8 mld zł (37,4 mld euro) sprzedano za granicą w 2021 r. polskie towary rolno-spożywcze. A za 112,6 mld zł (24,7 mld euro) kupiliśmy takie towary za granicą.

Tylko 40% polskich konsumentów sprawdza przy zakupach kraj pochodzenia żywności. Najczęściej robią to Szwajcarzy (68%), Włosi (62%), Rumuni (61%) i Grecy (60%).

Na koniec kwietnia 2022 r. działało w Polsce 2166 stacji ładowania e-samochodów. Muszą zabezpieczyć jazdę 46,5 tys. zarejestrowanych samochodów osobowych i użytkowych z napędem elektrycznym. I 1885 samochodów dostawczych i ciężarowych oraz 721 autobusów elektrycznych.

Jedynie 17% osób mieszkających na wsi utrzymuje się z szeroko rozumianej pracy rolniczej.

Liczba wróbli w Europie spadła w ciągu ostatnich 40 lat o 247 mln.

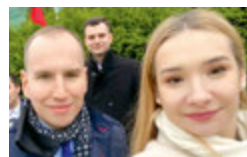
PRZEBŁYSKI

Gdy Kaczyński płał się przy regionie

„W czasie legalnego istnienia Solidarności Jarosław Kaczyński był po prostu zwyczajnym członkiem związku. Nie zasiadał w żadnych władzach, nawet regionalnych, nie miał też statusu doradcy. Nie znałem go na dobrą sprawę. Płał się przy regionie warszawskim Solidarności jako jeden z kilkunastu ludzi, którzy pracowali w takim ośrodku studiów społecznych, coś tam dłuhał, i to tyle. Jarosław to nawet nie była druga liga, był poniżej ligi okręgowej. Nie zaistniał z żadną inicjatywą, nie wystąpił na żadnej radzie programowej, kompletnie niewidoczny. Nie dziwota w związku z tym, że go nie internowano w stanie wojennym, nie było powodu”. („Onyszkiewicz. Bywały szczęśliwe powroty”).

Walizka Bartosiaka

Doktor. Geostrateg. Założyciel think-tanku. W dwóch słowach – Jacek Bartosiak. Bywalec, który wie, że najważniejsza jest promocja. A jak jest okazja, to trzeba ją robić osobiście. Skorzystał więc z cyklu „Walizka” („Sieci”) i pokazał, co w niej wozi. Cztery własne książki (z okładkami) opisuje tak: MOJA największa książka, poznanie jej jest absolutnie niezbędne. MÓJ scenariusz wojny na Pacyfiku. MOJA książka o wojnie w kosmosie, będzie aktualna przez 100 lat. MOJA propozycja reformy wojskowości. A na finał skromnie o sobie: mam kontakty na całym świecie.



Studentka podpórką narodowca

Premier Morawiecki, z wielkopańskim gestem zatrudnił kolejnego doradcę, a precyzyjnie doradczynię. Kinga Niemiec ma 21 lat i jest studentką Wydziału Prawa i Administracji UW. Trafiła do wyjątkowej, nawet jak na standardy PiS, niemoty. Może premier uznać, że z Adamem Andruszkiewiczem głupiej już być nie może. Niech więc przynajmniej będzie śmieszniej. Kinga Niemiec nie spełnia oczywiście żadnego z wymogów stawianych doradcom. Ale czy Andruszkiewicz zdałby test gimnazjalisty? A Morawiecki zaliczył badanie wykrywaczem kłamstw?

W Miastku, czyli wszędzie

Chcicie zobaczyć, jak władze miasteczka, zmieniając partyjne szyldy, mogą beczelnie pogrywać z ludźmi? Takich miejsc jest w Polsce wiele. Za Bożeną Dunat z „NIE” wybierzmy się na Kaszuby, do Miastka. Burmistrzem chciał zostać Mariusz Łuczyk, z zawodu nauczyciel. A z faski PiS wicewojewoda pomorski. Uparty gość. Pięć razy startował do parlamentu. I trzy razy walczył o fotel burmistrza Miastka. Wyborcy też są uparci. Gonią pisowca bezlitośnie. A PO? Tyż piknie. Burmistrzem została Danuta Kraśkiewicz, pracownica banku i radna. Zajęła się urządzeniem gabinetu i zwalczaniem dyrektorki szkoły, do której chodzą niepełnosprawne dzieci. A dyrektorkę szpitala Renatę Kiempe wzywała do ratusza, mówiąc sekretarce: „Niech przyjdzie ta kurwa ze szpitala”. Ale to już historia, bo lud w referendum odwołał Kraśkiewicz. A premier na p.o. burmistrza powołał... Renatę Kiempe.





PYTANIE TYGODNIA

Czy tanie zakładowe kolonie dla dzieci to był dobry pomysł?

ANDRZEJ RADZIKOWSKI,
przewodniczący OPZZ

Zdecydowanie tak. Owszem, dzisiaj w polskich, a nawet zagranicznych ośrodkach można spotkać wielu turystów z dziećmi. Obawiam się jednak, że jest to ciągle ten sam wycinek zamożniejszej części naszego społeczeństwa. Większość dzieci niestety spędza ferie czy wakacje w domu. W sytuacji, gdy rodzice muszą iść do pracy, takie rozwiązanie nie jest dobre. Z powodów wychowawczych, ale i dlatego, że nie tylko dorosłym, ale i dzieciom potrzebny jest wypoczynek, najlepiej – zorganizowany. Dzięki niemu są w stanie zregenerować siły po roku szkolnym.

WALDEMAR WITKOWSKI,
przewodniczący Unii Pracy

Każda forma wypoczynku i wspólnego spędzania czasu przez dzieci, które się nie znają, przyczynia się do rozwoju kontaktów międzyludzkich, jest okazją do poznawania nowych środowisk itd. Sam w młodości uczestniczyłem w tego typu wyjazdach i mile je wspominam. Zakłady pracy, które na to stać, mogą i powinny finansować kolonie z funduszu socjalnego. Mam tylko jedną uwagę: ustawodawca musi zmienić przepisy, które wyraźnie mówią, że prawo do tego typu pomocy jest uzależnione od dochodu

na członka rodziny. Powoduje to, że na takie kolonie jedne dzieci mogłyby jechać, a drugie nie. Nie powinno się różnicować dostępu dzieci do dóbr z funduszu socjalnego, m.in. dlatego, że oznacza to stygmatyzowanie tych pochodzących z niezamożnych rodzin.

MARTYNA JAŁOSZYŃSKA,
członkini Zarządu Okręgu Razem w Warszawie,

Nie korzystałam z zakładowych kolonii – to raczej czasy moich rodziców i dziadków – ale myślę, że nie bez powodu wspomina się je z taką nostalgią. Dla wielu dzieci były pierwszymi wakacyjnymi wyjazdami, bo ich rodzin nie było stać na inne. Do tego dochodziła integracja klas społecznych: dzieci robotników spędzały czas z dziećmi pracowników biurowych, często nawet tych wyższego szczebla. To poniekąd integrowało też rodziców i tworzyła się zakładowa społeczność. Dziś uboższe rodziny nie zawsze mają możliwość zapewnienia dzieciom wakacji – spójrzmy, jak wzrosła liczba wyjeżdżających na nie dzieci po wprowadzeniu 500+. Konstytucja PRL mówiła o prawie do wypoczynku, a państwo je realizowało. Zamiast tylko demonizować tamte czasy, warto wrócić pamięcią do niektórych słusznych rozwiązań i wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Not. Michał Sobczyk